

Głowacki żegnany przez Cztery Kultury

- Mieliśmy zagrać w dniu 79. urodzin pisarza. Teraz wiele osób przyjedzie, by oddać mu hołd - mówił podczas konferencji Andrzej Szczytko. - W imieniu moich fantastycznych aktorów Teatru Nowego mogę powiedzieć, że postaramy się zagrać te dwa spektakle najlepiej jak tylko potrafimy.

Szczytko, aktor i reżyser (rok temu wymieniany jako potencjalny następca Zbigniewa Brzozy na fotelu dyrektora Łodzi Czterech Kultur) uważa, że wszystkie literackie wypowiedzi Głowackiego są ważne, bo nigdy nie były publikowane lekkomyślnie. Nie jest to jego pierwsze spotkanie z „Antygoną...” Jej realizacja w Narodowym Teatrze im. Szewczenki w Charkowie zdobyła uznanie samego autora, który wysoko cenił tę realizację

- Tekst Głowackiego nie jest dziś wyłącznie obrazkiem rodzajowym szydzącym z wyobrażeń o "american dream". Być może potrzebny był czas, żeby ta „skundlona tragedia i uwznioślona farsa” wybrzmiała przy czytaniu, jako wiwisekcja pomyłonego świata, bez emocji przyglądającego się milionom przerażonych, tułających się po świecie ludzi, próbujących dostać się do krajów bezpiecznych i zamożnych - mówi reżyser. Dodaje, że jego zdaniem zawsze będzie to tekst aktualny, bo problemy uniwersalne. - „Głowa” mówił, że to dramat o samotności i miłości, ale też o rozpaczliwej ludzkiej. Postać Policjanta zadaje w nim fundamentalne pytania: o nacjonalizmy, o kompleksy, o relacje między ludźmi. To także on pyta: czym dla pani, dla pana jest demokracja? Sam Janusz uważał, że tekst w niektórych scenach się zestarzał (chodzi o dwie sceny z naszym papieżem i nowymi pieniędzmi). W ukraińskiej realizacji kazał trzymać się wersji z „Pięć i pół”, a jeśli pozwalał na pewne skróty. Jestem przeciwny przerabianiu autora, czy Szekspira, czy Słowackiego, a tym bardziej Głowackiego. To nie uchodzi.

- Śmierć tego autora to dla nas niepowetowana strata. Mieliśmy poznać go - mówi Krzysztof Pyziak, który zagra Pchelkę. Z kolei Piotr Seweryński (zagra Saszkę) ma nadzieję, że Głowacki będzie „dodatkowym zawodnikiem” w teatralnej „drużynie”. Andrzej Szczytko deklaruje, że jest zwolennikiem aktorstwa typu non-acting, do którego przekonał się w USA. Przygotowując obsadę szukał więc aktorów, którzy bliscy są postaciom psychofizycznie - bardziej nimi są, niż je grają. Zagrają: Jolanta Jackowska, Krzysztof Pyziak, Piotr Seweryński, Wojciech Droszczyński i Dariusz Kowalski. Za oprawę scenograficzną spektaklu odpowiada Tomasz Ryszczysiński, zaś opracowaniem muzycznym zajął się Jakub Raczyński.

Spektakl festiwalowa publiczność zobaczy 13 i 17 września. Potem ma on wejść do repertuaru Teatru Nowego, gdzie grany będzie najpewniej na Małej Scenie (podczas festiwalu na Dużej). Niewykluczone, że będzie też wysyłany na festiwale, nie tylko w Polsce. Z kolei w ramach współpracy z Republikańskim Teatrem Dramaturgii Białoruskiej z Mińska w stolicy Białorusi pokazany zostanie, podczas święta miasta, łódzki spektakl "Kobro". W Łodzi zaś zobaczymy „Czarnobyłską modlitwę” na podstawie książki Swiatłany Aleksijewicz, reportażystki, literackiej noblistki z 2015 roku (15 i 16 września w Teatrze Nowym, bilety normalne: 1 strefa 25 zł, 2 strefa 20 zł, ulgowe: 1 strefa 20 zł, 2 strefa 15 zł).